

Nieznani, Portret Betty

Słowa i muzyka: Krzysztof Nowak

Gdy z rejsu powróciłem, zaraz mnie ogarnął gniew,
Galon whisky w gardło wlałem, usłyszałem syren śpiew:
Wracaj, Johnny, nie dla ciebie ląd,
Jutro zwłoki swe na kliper wrzucić i uciekać w morze stąd!
W tancbudzie "Pod Kotwicą" pracowała Betty - cud,
A do ucha mi szepnęła, kiedym ją do tańca wiódł:
Zostań, Johnny, porzuć morską toń,
Ja zaś serce swoje oddam Ci i dołożę jeszcze dłoń.
Już głowa ma jak dynia, w uszach oba głosy mam -
Pięknej panny i syreny; której skusić dziś się dam?
Zostać tu, czy płynąć w obcy świat -
Jutro nowy dzień podpowie mi, której mam posłuchać z rad.
Gdy nadszedł nowy ranek, wnet olśnienia sfrunął ptak,
Zaciągnąłem się na okręt, nowych przygód poznać smak,
Ale tors tatuaż zdoła mi,
Na nim Betty - ukochana ma, będzie ze mną w rejsu dni!